

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Francya. — Niemce. — Turcya. — Chiny. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

Lwów, 20. maja. Dnia 20. maja 1853 wyjdzie i roślany zostanie z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział drugi, zeszyt XI. z roku 1853 dziennika rządowego, dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 93. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 11. lutego 1853, którem Wilhelmowi Knepperowi nadano wyłączny przywilej.
- Nr. 94. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 16. lutego 1853, którem Wilhelmowi Sahla nadano wyłączny przywilej.
- Nr. 95. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 22. lutego 1853, którem nadano kilka wyłącznych przywilejów.
- Nr. 96. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 22. lutego 1853, którem Williamowi Burgesowi nadano wyłączny przywilej.
- Nr. 97. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 26. lutego 1853, którem nakazano republikację i ścisłe zachowanie §. 23. porządku ogniowego z dnia 28. lipca 1786, opiewającego „o utrzymaniu i chowaniu prochu strzelnego.“
- Nr. 98. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 27. lutego 1853, z obwieszczeniem, że Józef Morawetz i Henryk August Syrrenberg przywilej swój z dnia 31. sierpnia 1851, przelali na Ludwika Arminga.
- Nr. 99. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 27. lutego 1853, względem niepotrącenia dochodów z praw stęły nowych plebanów, aż do rocznej kwoty pięćdziesiąt złotych reńskich mon. konw., włącznie od kongruy, albo jej uzupełnienia, dawanych z funduszu religijnego.
- Nr. 100. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 28. lutego 1853, którem przywilej Władysława Gratzolla z dnia 5. lutego 1851, na rok trzeci przedłużono.
- Nr. 101. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 1. marca 1853, o nadaniu dwóch wyłącznych przywilejów.
- Nr. 102. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 7. marca 1853, o nadaniu dwóch wyłącznych przywilejów.
- Nr. 103. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 9. marca 1853, którem nadano kilka wyłącznych przywilejów.
- Nr. 104. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 17. marca 1853, o stawieniu poddanych austryackich, do wojska obowiązanych, a przebywających w posiadłościach naddunajskich bułgarskich, do komisji naborowej (asenterunkowej) w państwie austryackiem najbliższej położonej.

Lwów, 9. maja. W Bolesławie, obwodzie Tarnopolskim, zaprowadzono nową szkołę trywialną, a do jej uposażenia przyłożyli się: Gmina miejscowa, tudzież przynależne do szkoły tej gminy Swiebodzin i Koziarówka, Kanna, Tonie z Błoniem i Pawłowem stałym datkiem corocznym 150 złr. m. k. w gotówce, tudzież zobowiązaniem się do wybudowania, utrzymania i uporządkowania domu szkolnego, dalej współwłaściciel wsi Bolesława, Marian Sroczyński datkiem corocznym 25 złr. m. k., i r. k. proboszcz miejscowy Jan Witski zobowiązaniem się na czas urzędowania swego w Bolesławie dostawieniem nauczycielowi tamtejszemu na opał zabudowania szkolnego corocznie 6 sagów drew, lub wypłacenia 20 złr. m. k. gotowemmi pieniędzmi.

C. k. władza szkolna krajowa ma sobie za przyjemny obowiązek podać z należytem uznaniem do publicznej wiadomości te gorliwe usiłowania ku podźwignieniu szkół wiejskich podjęte.

Kraków, 3. maja. Na budowę kościoła w Więdnii wpłynęły do c. k. krajowej głównej kasy następujące dalsze składki:

(Ob. Nr. 113 Gaz. Lw.)

Dom. Pantalowice, mianowicie: PP. Jan Hoderus mandat. 2r., Wincenty Pyszyński aktuaryusz 1r., gmina Łopuszka mała 2r.12k., inne osoby razem 22k.

Pan Andrzej Wojnarowicz reprezentant dominikalny 2r.

Probostwo Jawornik, mianowicie: JX. proboszcz Michał Błotnicki 1r., miasteczko Jawornik 36k., gminy Jawornik i Hadle 36k.

Domin. Mokrzeszów, mianowicie: PP. Franc. Greger zarządca 5r., Majer Fischer dzierzawca dóbr 2r., Franc. Jarecki mandat. 2r., gminy: Mokrzeszów 1r.53k., Stale 2r., Sobów 4r.4k., Krawce 3r.12k., Krządka 4r.9k.

Urzednicy obw. Rzeszowskiego, mianowicie: PP. komisarze obw.: Niesiołowski 5r., Uznański 20r., Cassina 2r., Dr. Gerzabek 11r., Konarski sekretarz obw. 3r., Maliszewski protokolista obw. 2r., gubern. praktykanci obw.: Kłopotowski i Łoziński po 1r.

C. k. Rzeszowska kasa zbiorowa, mianowicie: PP. Józef Harssek poborca podatkowy 2r., Ludwik Persa kontrolor 1r., Fryderyk Klein oficyał 1r., Felix Smidowicz 30k., Piotr Kiburetz 10k., Józef Bosznizki kontrolor 2r., Willibald Sleczkowski asystent 2r., Karol Kleczkowski poborca podat., Karol Heller kontrolor i Jan Nawrocki asystent po 1r., Fryderyk Becker 10k., Józef Sichulski 40k., Andrzej Groo poborca 3r., Paweł Słaski kontrolor 2r., Grzegorz Ecker nadzorca straży finans., Paweł Martynowicz poborca podat., Józef Winhard oficyał i Edward Gros praktykant urzędowy po 1r. Dom. i gmina włości Maława 9r.46k., Józef Noszłopy 1r.50k., Jan Stossak kontrolor 1r., Franc. Michalowits 40k., Franc. Herr 30k., Fryd. Emmerling poborca cła 2r., Jan Popiel poborca podat. 2r. i z oświadczeniem płacenia na ten sam cel miesięcznie 1r. przez całe swoje życie. Wacław Krasuski oficyał i Wład. Borkowski praktykant po 1r., Franc. Köber 20k., Alojzy Adametz nadkomisarz straży finans. 1r., komisarze straży finans.: Ant. Fränzel i Leop. Winter po 5r., Maciej Truszka 3r., straż finansowa ósmej sekcji w Nisku 195r.57k. Urząd podat. w Tarnobrzegu, mianowicie: pp. kontrolor.: Karol Ledwochowski 2r., Zygmunt Przyłuski 1r., inne osoby 31k.

C. k. urząd podat. w Głogowie, mianowicie: pp. Schrom poborca podat., Rutowski kontrolor i JX. proboszcz Czaszyński po 2r., JX. wikaryusz Palek 1r., inni mieszkańcy 5r.15<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.

C. k. Rzeszowski urząd podatkowy, mianowicie: dom. Załęże 8r.19<sup>3</sup>/<sub>4</sub>k., c. k. urząd podat. w Przeworsku, a mianowicie: probostwo r. l. w Sieteszu 9r.36k., probostwo r. l. w Ostrowie 3r.40<sup>2</sup>/<sub>4</sub>k., probostwo Miociński gr. kat. ob. 10r.1k., g. k. probostwo Krzeszowickie 6r.24k.

C. k. urząd podat. w Sokolowie, a mianowicie: pp. Mieczys. Starzewski mandat. 2r., Michał Krogulski aktuar. 1r., Leib Kaufmann 1r., JX. Leon Stokowski proboszcz 5r., JX. Ant. Momiłowski wikaryusz 40k., Mojżesz Schindelheim 40k., Selig Wintergrün 1r., Abraham Weinmann 30k., Mojżesz Wintergrün 30k., Jonas Berger, Jakób Lauber, Hipolit Willam, Natfali Kramer i Salomon Singer po 1r., JX. Kaj. Deszczyński proboszcz 1r., Ign. Strzałkowski 4r., Feiweł Stempel 1r., Stan. Rompor 40k., Izak Schija N. 1r., JX. Józef Padwiński proboszcz 1r.

C. k. urząd podat. w Rozwadowie, mianowicie: JO. książe Jęrzy Lubomirski 50r., prob. w Turbii 21r., dom. Wrzawy 56r.7<sup>1</sup>/<sub>4</sub>k.

C. k. urząd podat. w Nisku, mianowicie: dom. Nisko, urzędniccy dominikalni i mieszkańcy Niska 8r.30k., gminy: Nisko 22r.5k., Pławo 3r.14k., Maziarnia 4r.15k., Zalesie 4r., Nowosielec 5r.18k., Sojkawa 2r.1k., Steinau 3r.47k., p. Wichnicki expozyt probostwa 1r., Ze składki w Zarzycach 24r.36k., gm. Pysznica 4r.44k., p. Franc. Piotrowski i Ant. Piotrowski po 2r., gminy: Wulka Bielińska 3r., Nowawieś 2r., Bieliny 5r., Bielinie 5r., Bukowina 1r.28k., Raclawice 8r., Glinianka 5r., mieszkańcy Ulanowa 10r.4<sup>2</sup>/<sub>4</sub>k., gminy: Wolina 2r.8k., Przędzel 10r., książe probostwa Jeżowskiego 7r.35k.

C. k. urząd obw. Bocheński 117r.18k., a mianowicie: pp. Leśniak właśc. dóbr 5r., Wydrychewicz dzierzawca dóbr 5r., Ziemiński dzierz. dziedziczny 1r., Turnau właśc. dóbr 50r., Humbert właśc. dóbr 5r., Stanowski zarządca dóbr 1r., Nowak mandat. 2r., gminy państwa Kokółów 8r.30k., Kawski mandat. 1r., gminy: Szczurawa, Ryłowa i Rzachowa 17r.11k. C. k. urząd podat. w Dobczycach, a mianowicie: pp. Sosnowski mandat., Lögler poborca podat. Sitowski mandat. i Schmitzel justyc. po 1r., inni mieszkańcy 4r.11k.

C. k. urząd podat. w Lipnicy, a mianowicie: pp. Leiner poborca podat. 4r., jego syn Karol 2r., Hoschara kontrolor 1r., Daczyński asystent 1r., sługa urzędowy Tychi 30k., administr. probostwa Wolski 2r., gm. Chronów 56k., justycyar. Serafiński 1r., Pangowski 1r.

W ogóle 1423 złr. 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kr.

i 1 dukat w złocie.

Dodawszy do tego poprzednio wykazaną sumę 7055 złr. 2<sup>3</sup>/<sub>8</sub> kr. i 8 dukatów w złocie

Wynosi ogółową sumę w kwocie 8478 złr. 5<sup>5</sup>/<sub>8</sub> kr. m. k. i 9 dukatów w złocie.



(Sprostowanie.)

**Kraków, 3. maja.** W zawartym w Gaz. Lw. z dnia 30go z. m. Nr. 98, wykazie składek na budowę kościoła w Wiedniu powinno być: „obywatel Nowego Sącza p. Piotr Przychocki złożył 20 zr. m. k.“ zamiast 20 kr. Co się niniejszem prosiuje.

Z c. k. komisji gubernialnej.

## Sprawy krajowe.

Przemysł tylko tam swobodnie rozwijać i wznieść się może, gdzie go wspiera obfitość i dobra jakość surowego materiału. Wszelkie inne ku temu (najczęściej kosztem konsumenta) przedsięwzięte środki, okazały się niedostatecznymi do utrwalenia przemysłu; a gdzie nie wzrósł pod sprzyjającymi mu warunkami, wcześniej lub później chylić się musi do upadku. Dowodem tego większa część naszych cukrowni i gorzelni; sprowadzamy z zagranicy najlepsze narzędzia, staramy się o najbieglejszych zawiadowców, a jednak nasze zakłady poszczycić się dotąd niemogą takimi wydatkami, jakie otrzymują przedsiębiorcy zagranicznych podobnych zakładów; i należy tę okoliczność nie innej przypisać przyczynie, tylko lepszemu i staranniejszemu uchożeniu ziemiopłodów, przez zagranicznych rolników do zakładów dostarczanych. Jak polepszone tylko gospodarstwo wiejskie przemysł wywołać i ustalić zdoła, tak nawzajem oddziaływa tenże na wzniesienie gospodarstwa wiejskiego.

Często słyszeć się dają głosy utyskujące na brak wszelkiego przemysłu w kraju naszym, a jednak nie tylko z podań ustnych nam to wiadomo, lecz także i z dokumentów miejskich, dotąd dochowanych łatwo przekonać się o tem możemy, że w ostatnim jeszcze stuleciu miała Polska nie tylko we wszystkich portach morza Bałtyckiego, ale także w Kadyksie, w Wenecyi, w Alexandryi i innych portach wschodu znakomite składy dla własnych wyrobów z wydziału przemysłu o którym mówić tu chcemy.

Przez długi przeciąg czasu stanowiły wyroby lniane i konopne obfite dla Polski źródło bogactwa krajowego, bo też gleba i klimat nasz lepiej niż gdzieindziej odpowiadają uprawie roślin włóknistych; źródło to dopiero wysychać zaczęło, odkąd do tkanin zamiast włókna lnianego, tańszej zaczęto używać bawełny. Przyczyniły się też niemało do zachwiania się u nas przemysłu tego, już w bliższym czasie zaprowadzone za granicą maszynowe warstwy w fabrycznych przedsiębiorstwach i zakładach tkackich.

Mimo tylu niesprzyjających okoliczności przyznać musi każdy, kto miał sposobność przypatrzenia się jarmarkom i targom w Busku, Glinianach, Gródku, w Szczereu, Rozdole, Komarnie, w Dobromiłu, Birczy, Jarosławiu, w Błażowie, Jasiennicy, Korezynie, Bieczu, w Gorlicach, Jordanowie, Andrychowiu i w tylu innych miasteczkach, że skrętność w handlu włóknem i krajowemi wyrobami lnianemi i konopnemi dotąd nie zupełnie jeszcze ustała, chociaż niespostrzeże nigdzie ani czarnych, z niebotycznych kominów wijących się kłębow dymu kamiennego węgla, ani spostrzeże kilkopiętrowych wspaniałych gmachów fabrycznych, bo przemysł lniany, jako bliższy zatrudnieniu rolnika, nubił sobie u nas kurną chatę wieśniaka i dotąd nie opuścił słomianej strzechy.

Lubo nasze wiejskie wyroby tkackie żadną miarą wyrównać nie mogą ani co do cienkości, ani co do blichu wyrobom zagranicznym, to mają one jednak nawet za granicą już dla tego samego ustalony pokup, bo przeznaczone są dla mniej zamożnej, a zatem dla nierównie liczniejszej klasy ludności. Znaczna także część potrzeby dla c. k. armii pokryta bywa tutejszo-krajowem płótnem.

Niemiał nasz wieśniak ani sposobności, ani dość oświaty, ani dozwalały mu jego majątkowe okoliczności, ażeby mógł być przyswoić sobie sposoby ulepszeń i ułatwień, jakie mechaniczna sztuka w rzemiośle jego zaprowadziła. a zwykły u nas sposób przyrządzania włókna nie o wiele jest gorszym od sposobu przynajmniej w ościennych krajach dotąd jeszcze powszechnie używanego. Jeżeli namienione okoliczności dotkliwy dla naszego kraju cios zadały przemysłowi lnianemu, to niemogły go wyrugować zupełnie, bo współzawodnictwo ograniczało się po największej części na cieńsze i doskonalsze wyroby. Lecz dziś, dotąd jeszcze jako tako u nas utrzymującemu się przemysłowi lnianemu, grożą nowe a w swych skutkach tem większe niebezpieczeństwa, że dzisiejszy jego postęp, dzięki naukom przyrodzonym, mianowicie zaś chemii, zapuszczającej się w najskrytsze tajniki przyrody, nie tyle już do samego wydoskonalenia wyrobów lnianych zmierza, ile do uzyskania tańszym i łatwiejszym sposobem z pewnej danej ilości lnu surowego, więcej i lepszego włókna.

Przechodziłoby to zakres czasopisma naszego, gdybyśmy chcieli zapuszczać się w szczegółowe opisanie nowego, w Ameryce wynalezionego sposobu przyrządzania włókna z łądy lnu i konopi. Ciekawsi czytelnicy znajdą je w tomie XI. na str. 144 rozpraw c. k. galie. Towarzystwa gospodarskiego. Tu nadmienić będzie dostatecznym, że kiedy według powszechnie dotąd używanego sposobu, rosenie lnu pod gołym niebem przedsiębrane, nigdy prawie z należytą dokładnością skutecznym być nie może, a to dla wpływów atmosferycznych, od woli ludzkiej niezawisłych; zaprowadzone dziś zakłady tego przedsiębiorstwa, korzystając ze środków zupełnie w mocy człowieka będących, wszelką przypadkowość usuwają i już przez to samo dają rękojmię jak najściślejszej dokładności wyrobu. Cała czynność odbywa się tu za pomocą ogrzanej wody z wykluczeniem wszelkich ingrediencji chemicznych w zamkniętych budynkach, może być przedsięwzięta o każdej porze roku i wymaga daleko krótszego czasu a niżeli to dotąd bywało; a gdy dotychczas przy najtroskliwszym pod wpływem sprzyjającej letniej pory przedsięwziętem uchożeniu, uzyskanie z jednego cetnara łądy lnianych 8 funt. włókna, już do najszczęśliwszych liczone wydatków, to w urządzonych w tym celu zakładach wydatek 16 nawet do 20 funt. najdoskonalszego włókna z takiejże ilości łądy, nienależy do wyjątków.

Bywał wprawdzie i w dawniejszych czasach zwyczaj w Belgii sprzedawania lnu na piu, a tamtejszy rolnik rzadko kiedy zatrudniał się przyrządzeniem włókna; lecz i tu używany sposób rosenia pod gołym niebem, nie był wolnym od zwykłych niedogodności. Od czasu wynalazku P. Schenka wzrasta w Europie nowa zupełnie gałąź przemysłu-fabrycznego przyrządzania włókna lnianego i konopnego. Choć uprawa roślin włóknistych pozostanie zawsze wyłącznym zatrud-

## Deportacya na całe życie.

(Z pism Karola Dickens.)

(Ciąg dalszy.)

Sądzę, że nie od rzeczy będzie zapoznać tu nieco bliżej czytelnika z zarządem i sposobem życia więźniów w czasie podróży. Przełożony lekarz, jak już wspominałem, wykonywa najwyższą władzę na okręcie i jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo więźniów. Temu do pomocy dodani byli na naszym okręcie dwaj dozorecy, oficerowie niebędący w czynnej służbie, którzy teraz mieli zostać dozorcami na wyspie Norfolk. Jeden z nich miał pod względem moralności bardzo wątpliwe zasady. Człowiek ten, przeznaczony do przeprowadzenia wielkiego systemu poprawy, zwykł był opowiadać często ostatnią swą psotę i ujął tem więźniów dla siebie. Było to oszukanie jakiejś dziewczyny, której przyrzekał, że się z nią ożeni, i tym sposobem wyłudził od niej zegarek i oszczędzone przez kilka lat pieniądze.

Osobliwie ostatni szczegół podobał się wszystkim bardzo i przyczynił się wiele do popularności dozorecy. Ale też kosztowało go to niemało zabiegów, jak powiadał, a wkońcu wyznaczył był nawet dzień oszukanej, w którym miał ją poprowadzić do ołtarza, jednak wiedząc dobrze, że tymczasem okręt już najmniej cały tydzień będzie w drodze. Aliście gdy wyszło na jaw jego oszukaństwo, umiała dziewczyna poradzić sobie, wsiadła wkrótce potem na inny okręt, i przybywszy do kolonii żądała od oszukańcy dopełnienia obietnicy pod zagrożeniem skargi sądowej, do czego on jednakże, jak się zdaje, niedopuszczył. Czyli zaś zawarte wśród takich stosunków małżeństwo mogło choć jedną uszczęśliwić stronę, to każdy łatwo odgadnie.

Codziennie zrana o godzinie 6tej otwierał drzwi więzienia jeden

z tych dozorców i wołał: „Wstawajcie!“ – poczem każdy wstawał, zabierał swą pościel składającą się z cienkiego matracu i kołdry, i wynosił ją na pokład, gdzie zostawała przez cały dzień dla przewietrzenia. Potem szurowała się podłoga więzienia, do czego używano kolejno tych więźniów, którzy żadnych wyłącznych obowiązków, jako to nauczyciela, kościelnego lub kapitana stołu, niepełnili. Kapitanowie otrzymywali dziennie porcy dla swoich stołowników. Kto miał co do prania, mógł skutecznie to za pomocą wody morskiej spuszczonej skórzaną rurą z przedniego kasztelu. Zatrudnienie to połączone z niemałymi trudnościami, dawało powód do licznych żartów a często i do bójk nawet. O godzinie ósmej dostawał każdy pół kwarty Kakao, co razem z sucharem stanowiło śniadanie. Zaraz potem zaczynała się szkoła, rozdawano i mieniano książki, lekarz wypytywał chorych, słuchał zażaleń i dyktował kary. Do zwyczajnych kar należało zamknięcie pod pokładem, założenie ciężkich kajdan lub zamknięcie w tak zwanej budce strażniczej, znajdującej się na pokładzie, i podobnej do klatki chińskiej, gdzie ani siedzieć, ani leżeć, ani prosto stać nie było można. Raz tylko wydarzyło się, że zasądzono karę chłosty. Popołudniu czytał zwykle kapelan modlitwy, z którymi niekiedy łączyła się nauka moralna. O godzinie piątej dostawaliśmy pół kwarty herbaty. Ale ani nasza herbata ani nasze Kakao nie było weale podobne do owych napojów, które pod temi nazwami znałem za czasów mej wolności; jednak były ciepłe i smakowały nam przeto. O szóstej znosiliśmy na dół i układali naszą pościel; w pół godziny potem odbywał się przegląd, poczem wracaliśmy jeden za drugim do naszego więzienia, w którym nas zamykano, stawiając straż przy drzwiach z nabitym karabinem. Nasza noc



dnieniem rolnika, dojrzała łądoga przechodzić będzie odtąd w ręce właściwego fabrykanta, który przyrządzone już z nich włókna przadce dostarczy.

Z każdym dniem powstają nowe tego rodzaju zakłady nietylko w Anglii, Belgii i Niemczech, ale także w najbliższych nam prowincjach Monarchii Austriackiej, na Szląsku, w Morawii, w górnej Austrii i Czechach.

Pierwszem następstwem takich zakładów dla nas, będzie niepraktykowana taniłość włókna, która nietylko, że wstrzyma nasz znaczny dotąd wywóz artykułu tego za granicę, ale niekorzystnie oddziaływać będzie także i na tutejszo-krajowe wyroby tkackie grubszego gatunku, a jeżeli beczymnie dalej przypatrywać się zechcemy ruchowi temu, to wkrótce najpośledniejsza krajowa worowina nie wytrzyma współzawodnictwa z lepszą i z tańszego materiału wyrobioną za granicą.

Zadne usiłowania już-by natenczas niezdoląy ochronić przemysłu lnianego od zupełnego upadku, a tem samem ustać u nas musiała i uprawa roślin włókniстых.

Dlatego z radością witamy zawiązane we Lwowie Towarzystwo przemysłu lnianego i konopnego, którego program wkrótce do czasopisma naszego załączymy.

Tuszymy sobie, iż przedsiębiorstwo to, mające na celu obok bezpośrednich zysków dla Akcyonaryuszów, podniesienie uprawy roślin włókniowych przez obznajomienie publiczności z tą nową gałęzią przemysłu, znajdzie powszechny odgłos po kraju, jakoż w samej rzeczy już na pierwszym posiedzeniu komitetu założycieli Towarzystwa, znalazło się chętnych obywateli, którzy z sumą 18.600 złr. m. k. do Towarzystwa tego przystąpili. Wspierać-by go winni rozbiieraniem akcyi nietylko kapitaliści i fabrykanci krajowi lecz szczególnie obywatele ziemscy, gdyż tylko fabryczne zakłady przyrządzenia włókna podać im mogą sposobność powrócenia do uprawy roślin włókniowych, od której na-teraz jedynie dla tego odstąpić zmuszeni byli, bo uchodzenie włókna już dla samego braku robotników nie zawsze z korzyścią w większych gospodarstwach uskutecznić się daje.

Zakłady liczone po kraju rozrzucone zakupywać będą dojrzejawające plony na pniu, lub zebrane suche łądogi, a gdy to zwykle przed żniwami miejsce mieć będzie mogło, podana tu będzie sposobność dla nie jednego z gotowizny ogolocoonego gospodarza przysporzenia sobie potrzebnych na opędzenie kosztów żniwa pieniędzy.

Nie jedna dziś zamknięta gorzelnia, nie jeden opuszczony browar da się łatwo urządzić na zakład fabrycznego przyrządzania włókna. Mając wzory w kraju, na których kształcić się będą mogli przyszli zawiadowcy zakładów, łatwiej będzie właścicielowi dóbr skłonić się do przedsiębiorstwa, które przy stosunkowo niewielkim nakładzie tak znaczne obiecuje zyski, będzie ono mogło w krótkim czasie upowszechnić się u nas podobnie jak to dawniej z gorzelnictwem bywało.

**Wiedeń, 17. maja.** Jego c. k. apost. Mość raczył najwyższym, własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. galicyjskiego radcę gubernialnego i prezydenta komisji dla uwolnienia od ciężarów grun-

zatem trwała prawie dwanaście godzin. A że do czytania było za ciemno i niepodobna też spać dłużej nad połowę tego czasu, przeto zmuszony byłem co nocy przez cztery do pięciu godzin słuchać opowiadań o rozmaitych szkanďach i zbrodniach. Oprócz tego spiewano co nocy beczene i bluźniercze pieśni, układano plany przyszłych zbrodni i rozprawiano o nich z taką spokojnością, że dziś jeszcze wzdryga się moje serce na wspomnienie o tem. Jedno co jeszcze trzymało na wodzy więźniów, była straż stojąca przy drzwiach, która czasami uderzając bagnetem w kraty nakazywała milczenie, gdy już było bardzo późno, lub jeżeli zanadto hałasowali.

Nasza podróż trwała 124 dni, a jeżeli się zważy, że połowę tego czasu trzeba było przepędzić w tak obrzydliwym miejscu, w ciemności i z takimi towarzyszymi, tedy można łatwo wyobrazić sobie, ile w ciągu mej stosunkowo krótkiej niewoli wycierpiałem. Nie chcę ja tu wspominać już o owych cierpieniach, które oprócz wspólnych z wszystkimi więźniami jeszcze wyjątkowo znosić musiałem, — jednak mogę wyznać szczerze, że nawet za mitrę książęcą niechciałbym przeżyć drugi raz cztery takich miesięcy.

Ale przy tem wszystkiem miewaliśmy przecież niekiedy chwilowe uciechy i figle, których najplodniejszym twórcą był pewien niski, chorowity młodzian, posiadający nadzwyczajny dar śmieszego naśladowania. Drugi nasz dozorca był Irlandczyk z rodu, i nietylko mówił bardzo rozwlekłem narzeczem iryjskiem, ale nadto posiadał jeszcze różne śmieszne właściwości swego narodu. Otóż każdą jego śmieszność chwycił nasz humorystyczny towarzysz z wiernością zwierciadła, i nigdy też dozorca nie pojawił się między nami, aby na koszt jego nie dał się słyszeć źle przytłumiony śmiech dokoła. Tym sposobem stał się wkrótce ów młody hultaj bardziej przedmiotem obawy niż wstrętu dla naszego dozorca, który wkońcu wołał

towych, w okręgu Krakowskim, Ignacego *Hietzger*, w uznaniu jego długiej, wiernej i użytecznej służby wynieść najłaskawiej do stanu szlacheckiego Cesarstwa Austriackiego z tytułem honorowym „Edler von“ i z przydomkiem „*Nordfelden*.“

(W. Z.)

(Kurs wiedeński z 20. maja.)

Obligacye długu państwa 5% —; 4½% 857/16; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 143½. Wied. miejsko bank. —. Akcy bankowe 1465. Akcy kolei póln. 2307½. Głognickiej kolei żelaznej 797½. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 778. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

## Francya.

(Ogłoszenie w Monitorze. — Wniosek względem przywrócenia kary śmierci za zbrodnie polityczne ciału prawodawczemu przedłożony.)

**Paryż, 12. maja.** *Monitor* ogłasza w urzędowej części dekret względem przedłużenia sesji Ciała prawodawczego. W części półurzędowej poświęca trzydzieści kolumn pracom Ciała prawodawczego i rozmaitym dokumentom, które mu zostały przedłożone. — Sprawozdanie deputowanego Schneider o nowym budżecie jest między innymi w całej osnowie umieszczone w dzisiejszym *Monitorze*.

— Wczoraj przedłożono Ciału prawodawczemu wniosek względem przywrócenia kary śmierci za zbrodnie polityczne. W tym względzie proponuje rząd przywrócenie tych samych ustaw, jakie istniały za Ludwika Filipa; wiadomo, że te ustawy dnia 26. lutego 1848 na mocy deklaracyi rządu prowizorycznego tymczasowo zostały uchylone, a później na mocy artykułu 5. konstytucyi z dnia 4go listopada 1848 ostatecznie zniesione. Zawarte są w następujących dwóch artykułach kodexu karnego:

Art. 86. Zamach na życie lub osobę Cesarza podlega tej samej karze co sjeobójstwo. Zamach na życie albo osobę członków cesarskiej familii karze się śmiercią. Każda publicznie popełniona obraza osoby Cesarza podpada karze więzienia od sześciu miesięcy do pięciu lat i karze pieniężnej od 500 do 1000 franków. Winowajca może także w czasie skazania być pozbawiony zupełnie albo częściowo swoich praw politycznych, obywatelskich i familijnych. — Ten czas liczy się od dnia, w którym skazany odbył swoją karę.

Art. 87. Zamach, którego celem jest obalić lub zmienić formę rządu albo nastęstwo tronu, albo pobudzać obywateli i mieszkańców do zbrojenia się przeciw władzy cesarskiej, podpada karze śmierci.

— Eugen Seribe, który w imieniu towarzystwa autorów i kompozytorów dramatycznych przedłożył Cesarzowi prośbę o przedłużenie prawa własności pódów dramatycznych, został jak słycać, bardzo łaskawie przyjęty i otrzymał przyrzeczenie, że wdowie każdego dramatycznego autora zapewnione będzie prawo własności dożywczo, a innym spadkobiercom na 30 lat zamiast na 20. (P. Z.)

(Dekret cesarski. — Depesza z Bajrutu. — Wiadomość z Havre.)

**Paryż, 13. maja.** *Monitor* ogłasza dekret cesarski zwołujący jeneralną radę rolnictwa na 19. grudnia r. b. Minister spraw wewnętrznych mianuje członków tej rady, których liczba na sto jest oznaczona. Sesya ma trwać cały miesiąc.

*Journal de l'Empire* zawiera depeszę z Bajrutu z dnia 3go maja, z doniesieniem że do tamtejszego portu zawinął rosyjski bryg

dwa razy obchodzić do połowy więzienie nasze, aby tylko nie spotkać strasznego nieprzyjaciela swego.

Przez cały ciąg podróży naszej starałem się korzystać z każdej sposobności, aby poznać jak najdokładniej historję i charakter moich towarzyszy. W żadnem jakkolwiek mieszanem towarzystwie osób wolnych i niedotkniętych karzącą ręką sprawiedliwości nie można znaleźć większej różnorożności we względzie moralnym i umysłowym, niż między tymi ludźmi. A najprzód był tam niejaki Dick Pearson, człowiek średniego wieku, który chociaż mianował się żeglarzem, był jednak tylko deportowany już raz zbrodzień, gdyż od dzieciństwa utrzymywał się tylko z rabunku, kradzieży i innych niebezpiecznych zbrodni, był już piętnaście razy skazany, i przebył niedawno karę siedmioletniej deportacyi. Nie było prawie żadnej znacznej zbrodni, w którąby człowiek ten nie był wtajemniczony, ani też żadnego więzienia na dwadzieścia mil dokoła stolicy, w któremby choć raz w życiu nie siedział. Chcąc ile możności zbadać jak najdokładniej zbrodnicy umysł i osądzić, jak dalece można jeszcze po takich ludziach spodziewać się poprawy, i coby prawdopodobnie najprędzej wywołało w nich zmianę, zawiązywałem częste rozmowy z Dickem i podobnymi jemu zbrodniarzami. On zaś zadawał mi każdym razem mnóstwo pytań odnoszących się do jeografii — który-to rodzaj ciekawości, jak już wspomniałem wyżej, obudzał wielkie podejrzenie u władz okrętowych. I w istocie nie robił Dick wobec więźniów żadnej tajemnicy z tego, że pragnął zasięgnąć dokładnych wiadomości o rzeczach, któreby im się przydały kiedyś, gdyby się udał ich ulubiony projekt opanowania okrętu. A że był zdolny do uskutecznienia takiego planu, dowiodły to dostatecznie późniejsze wypadki na wyspie Norfolk.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



wojenny z trzema wyższymi oficerami rosyjskiego sztabu jeneralnego. Ci oficerowie mają zlecenie zrobić podróż po Syrii. Tego samego dnia zawinęły także dwa tureckie okręta wojenne do portu w Alexandrette.

*Constitutionnel* podaje z dziennika *Courrier de Havre* następującą wiadomość:

„Dowiadujemy się, że Cesarz uchwalił zmianę fortyfikacji w Havre. Terazniejsze fortyfikacje mają być zniszczone, a natomiast wystawione będą na wzgórzach dwie nowe warownie, jedna na ostatniej kończyźnie zachodniego wybrzeża Ingouville, druga na wzgórzu Tourneville. Te dwie warownie będą ze sobą połączone zapomoć nowych fortyfikacji. Trzecia warownia wystawiona będzie na plaży de Provence; a dla obrony miasta wystawione będą osobne fortyfikacje. Dawniejsze zaś fortyfikacje mają być zniszczone w miarę jak się nowe będą budować i jak dalece będą dostateczne do obrony miasta. Tym sposobem urzeczywistnia Cesarz w swojej mądrości nasze nadzieje.“ — Rząd wyznaczył dyrekcji inżynierów 150,000 fr. na ukończenie robót fortyfikacyjnych w Langres. (*Abbl. W. Z.*)

## Niemce.

(Sprawy izb pruskich.)

**Berlin, 12. maja.** Izba pierwsza przyjęła wczoraj ustawę względem rozdrobnienia gruntów i założenia nowych kolonii z dnia 3. stycz. 1845, z odmianami z jakimi wyszła z uchwał izby drugiej.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby drugiej przedłożył prezydent ministrów królewskie poselstwo, w którym ma polecenie zamknąć izby w piątek dnia 13. b. m. o czwartej godzinie popołudniu, a potem zgromadzić deputowanych również w wymienionym czasie w zamku rezydencyjnym. (*W. Z.*)

(Traktat między Bawaryą i Szwajcaryą względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy.)

**Mnichów, 13. maja.** *Augsburgska Gazeta powszechna* donosi: „Tutejszy ambasador w Karlsruhe, baron Verger, który także jest zawierzytelny u federacji szwajcarskiej, udał się w tych czasach do Berna dla zawarcia między Bawaryą i Szwajcaryą traktatu względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy. Przy tej sposobności udzielił także w duchu noty wirtemburskiej i badenkiej rządowi federacyjnemu ustną radę względem załatwienia nieporozumień między Austrią i Szwajcaryą. Słychać że rady barona Verger bardzo dobrze zostały przyjęte.“ Baron Verger powrócił już znowu do Karlsruhe. (*A. B. W. Z.*)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 17. maja.)

Medal austr. 5 $\frac{1}{2}$  87 $\frac{3}{4}$ ; 4 $\frac{1}{2}$  78 $\frac{5}{8}$ ; Akcy bank. 1623. Sardyńskie — Hiszpańskie 44. Wiedeńskie 111. Losy z r. 1834 200. 1839 r. 135 $\frac{1}{2}$ .

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$  101 $\frac{1}{2}$  p. 4 $\frac{1}{2}$  103 $\frac{3}{8}$ . 4 $\frac{1}{2}$  103 $\frac{5}{8}$  z r. 1852 103 $\frac{5}{8}$ . Obligacje długu państwa 93 $\frac{1}{8}$ . Akcy bank. 109 $\frac{3}{4}$  l. Pol. listy zastawne —; nowe 98 $\frac{1}{2}$ ; Pol. 500 l. 92 $\frac{1}{2}$ ; 300 l. —. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$ . Inne złoto za 5 tal. 10 $\frac{7}{8}$ . Austr. banknoty. 95 $\frac{7}{12}$ .

## Turcyja.

(Fermany dla wybudowania kościołów chrześcijańskich.)

Według wiadomości z Bośni wydał Huaszzyd Basza dziewięć fermanów dla wybudowania dziewięciu kościołów. Inżynier Eszeff-Effendi zrobił już pomiar placów, na których wystawione będą nowe kościoły. (*A. B. W. Z.*)

## Chiny.

(Interwencya Anglii przeciw powstańcom w Chinach. — Exces w Canton.)

Do Singapore zawinęła dnia 25. kwietnia fregata parowa „Mississippi“ należąca do eskadry amerykańskiej przeznaczonej do Japynu, a 29. kwietnia odplynęła do Chin, gdzie może jeszcze przybędzie na czas, ażeby poprzeć interwencję zażadaną przez Cesarza chińskiego przeciw powstańcom. Tymczasem prosił już przełożony obwodu, gdzie leży Shanghai, konsulów zagranicznych o pomoc ich okrętów wojennych, a pełnomocnik angielski w Chinie Sir George Bonham udał się z swoim sztabem dyplomatycznym do prowincyi północnej dla przyspieszenia układów. Nanking trzyma się jeszcze, ale z wszystkich stron grozi mu niebezpieczeństwo, i trudno, ażeby się to miasto długo utrzymało, jeżeli Anglii nie przyjdą w pomoc. W Shanghai panuje zupełna stagnacya w handlu. W Canton dopuścili się oficerowie i załoga francuskiej fregaty „Capricieuse“ w tamtejszym publicznym ogrodzie rozmaitych excesów, jednak zdołano bez rozlewu krwi przywrócić porządek. (*P. Z.*)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

Z Wiednia donoszą, że według jednomyślnych z Konstantynopola na Marsylię z 5., a na Tryest z 9. b. m. nadesłanych doniesień prywatnych: Książę Menzyków przedłożył Porcie ultimatum, a parostatki „Chaptal“ i „Caradoc“ odplynęły d. 7. i 8. b. do Marsylii z deszczami dla francuskiego i angielskiego rządu. (*A. B. W. Z.*)

**Paryż, 17. maja.** Ciało ustawodawcze przyjęło ustawę o pensjach cywilnych. Karę śmierci za zbrodnie polityczne chcą przywrócić tylko względem zamachów na życie głowy państwa. (*L. k. a.*)

**Londyn, 17. maja.** Według wiadomości z Kalkuty z d. 11. kwietnia zagrażało 30,000 powstańców miastu Nanking i proklamowali usunięcie dynastyi cesarskiej. (*P. St. Anz.*)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów, 20. maja.** Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 20r.35k.; żyta 17r.48k.; jęczmienia 14r.51k.; owsa 9r.29k.; hreczki 13r.52k.; grochu 16r.30k.; kartofli 9r.19k.; — cetnar siana kosztował 2r.47k.; okłotów 1r.52k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 27r., sosnowego 22r.15k. i za kwarte krup hreczanych 15kr. w. wied.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

**Rzeszów, 7. maja.** W drugiej połowie kwietnia płacono na targach w Rzeszowie, Przeworsku, Leżajsku, Rudniku i Rozwadowie w przecięciu za korzec pszenicy 9r.54k.—9r.32k.—9r.45k.—9r.—9r.20k.; żyta 8r.2k.—7r.35k.—8r.9k.—7r.12k.—6r.40k.; jęczmienia 7r.26k.—6r.41k.—7r.21k.—6r.24k.—6r.13k.; owsa 4r.36k.—4r.47k.—4r.57k.—4r.—4r.; hreczki 6r.36k.—5r.54k.—6r.38k.—5r.—4r.25k.; grochu w Rzeszowie 9r.48k., w Rudniku 8r.; bobu w Rzeszowie 12r.48k.; nasienia konopianego 4r.48k.; ziemniaków 3r.54k.—4r.—2r.31k.—2r.—2r.24k. Za cetnar siana 1r.27k.—1r.6k.—1r.24k.—1r.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 6r.30k.—8r.36k.—6r.32k.—3r.—4r.30k., miękkiego 5r.12k.—7r.12k.—5r.—2r.30k.—3r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4 $\frac{2}{5}$ k.—4k.—4k.—3 $\frac{2}{3}$ k.—3 $\frac{3}{5}$ k. i garniec okowity po 2r.—2r.—2r.2k.—1r.20k.—1r.36k. m. k.

## Kurs lwowski.

Dnia 20. maja.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	1	5	4
Dukat cesarski . . . . .	5	3	5	7
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	45	8	48
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	42	1	42 $\frac{1}{2}$
Talar pruski . . . . .	1	34	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	16	1	17
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	92	6	92	25

## Kurs listów zastawnych w galicyjskiej Instytucie kredytowym.

Dnia 20. maja 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	—	—
Przedano „ „ 100 po . . . . .	—	—
Dawano „ „ za 100 . . . . .	91	50
Żądano „ „ za 100 . . . . .	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 20. maja.)

Amsterdam l. 2. m. 150 $\frac{1}{2}$ . Augsburg 108 $\frac{1}{8}$  l. uso. Frankfurt 107 $\frac{1}{4}$  l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 159 $\frac{1}{2}$  l. 2. m. Liworna 109 $\frac{1}{4}$  p. 2. m. Londyn 10.39. l. 3. m. Medyolan 108 $\frac{1}{4}$ . Marsylia — l. Paryż 128 $\frac{1}{8}$  l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5 $\frac{1}{2}$  lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94 $\frac{7}{8}$ . Lomb. —. Oblig. indemn. 93 $\frac{3}{8}$ .

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 18. maja o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 13 $\frac{3}{4}$ . Ces. dukatów obrączkowych agio 13 $\frac{1}{4}$ . Ros. imperyalu 8.49. Srebra agio 8 $\frac{1}{4}$ . gotówką.

## Przyjechał do Lwowa.

Dnia 20. maja.

Baron Hammerstein Gustaw, c. k. podpułkownik, z Gródka.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. maja.

Hr. Stadnicki Juliusz, do Tarnopola. — Hr. Wodnicki Kazimierz, do Krakowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. maja.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaun.	Stopień ciepła według Reaun.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 17	+ 7°	+ 14°	północny,	deszcz
2 god. pop.	27 9 38	+ 14°	+ 6,5°	zachodni <sub>2</sub>	pochm. i ☉
10 god. wie.	27 10 21	+ 9°		„	bardzo pochm.

## TEATR.

**Dziś:** Na korzyść niemieck. artysty dramatycznego p. H. Kleinert przedst. niem. po raz pierwszy: „Onkel Toms Hütte“, dramat w 5ciu oddziałach z francuskiego. Orkiestra pomniona będzie tego wieczora bandą muzyczną c. k. pułku Alexandra, pod osobistą dyrekcją p. kapelmistrza Kovacs.